

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, WTOREK 20 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 198

Faszystowski terror

wprowadza De Gasperi w całym kraju Represje rządu przeciwko uczestnikom strajku generalnego

W sobotę rano premier De Gasperi ogłosił w parlamencie, że niedługo wprowadzi ustawę antystrajkową, ograniczającą także prawa związków zawodowych.

W czwartek wieczorem premier De Gasperi, minister spraw wewnętrznych Scelba i inni prawnicy odbyli konferencję z „zagranicznymi gośćmi”, na których czale stał ambasador amerykański, James Dunn.

Z powodu represji stosowanych na mocy zarządzenia min. spraw wewn. Scelby przeciw uczestnikom strajku, ludność ucieka w góry, kryjąc się przed zemstą karabinierów.

Tak np. w San Salvatore w prowincji Siena cztery bataliony karabinierów, wspomagane czołgami i oddziałami spadochroniarzy działają przeciw ludności miejscowej, która podczas strajku generalnego sprowokowana przez karabinierów rozbroiła ich.

W Civita (prowincja Viterbo) policja przeprowadza masowe aresztowania i jak za hitlerowców bierze zakładników.

W okolicach Turynu osadzono w więzieniu 200 osób.

W Mediolanie, Turynie, Genui, Florencji, Bolonii i Parmie przygotowują się

wielkie manifestacje protestacyjne w czasie których demonstranci będą żądali wypuszczenia aresztowanych. Wszystkie organizacje demokratyczne: Izby Pracy, oddziały partii komunistycznej, związek par tyzantów oraz związek więźniów politycznych — starają się wszelkimi sposobami przyjąć z pomocą ofiarom reakcji.

Najbardziej znani adwokaci Rzymu ze brali się w Izbie Pracy, by zastanowić się nad sposobem przyjęcia im z pomocą.

W Rzymie aresztowano w czasie strajku 216 osób. 66 osób zostanie przekazanych władzom sądowym.

Wobec aresztowanych stosuje się terror fizyczny. Na znak protestu przeciw represjom w Trino niedaleko Verselli wybuchł nowy strajk.

Izby Pracy w Rzymie i Mediolanie zwróciły się do władz z kategorycznym żądaniem wypuszczenia aresztowanych na wolność i zaprzestania terroru.

„Tajemnicze” narady Anglii, Francji i państw Beneluxu

Z Hagi donoszą, że w poniedziałek rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Obrady toczą się przy zachowaniu ścisłej tajemnicy. Według skąpych wiadomości, które przedostają się na łamy prasy holenderskiej, ministrowie obradują nad zagadnieniami o charakterze strategicznym, nad programami dotyczącymi Niemiec oraz nad zagadnieniem koordynacji „obrony” kolonii w Azji południowo-wschodniej i w Afryce.

Francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault, który przybył w niedzielę wieczorem do Hagi, odmówił

udzielania dziennikarzom jakiegokolwiek informacji o celach konferencji. Również przewodniczący delegacji belgijskiej Spaak i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin na zapytania dziennikarzy oświadczyli, że na razie nie mogą udzielić żadnych wyjaśnień w sprawie konferencji.

Londyński korespondent dziennika holenderskiego „De Volkskrant” stwierdza, że w stolicy brytyjskiej mówi się o przystąpieniu, bezpośrednio po zakończeniu konferencji haskiej, Stanów Zjednoczonych i Kanady do tzw. układu brukselskiego.

Wojna w Palestynie trwa

pomimo ogłoszenia rozejmu przez Radę Bezpieczeństwa

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azam Pasa w depeszy, przesłanej na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oświadczył, iż państwa arabskie wobec groźby zastosowania przeciwko nim sankcji, zmuszone są wyrazić zgodę na zawieszenie działań wojennych w Palestynie.

Zgoda ta udzielona zostaje pod trzema warunkami:

1. Imigracja Żydów do Palestyny w okresie rozejmu ulegnie całkowitemu wstrzymaniu.

2. Uchodźcy arabscy z miast, zajętych przez Żydów, muszą mieć zapewnione prawo powrotu do swych dawnych siedzib.

Okres trwania rozejmu musi być ściśle ustalony, gdyż przedłużanie się rozejmu korzystne jest dla Żydów.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył dziś w nocy, że wojska arabskie kontynuowały walki w rejonie Miszmar — Hajar — już po terminie rozejmu.

Wczoraj o godz. 22-ej, tj. 5 godz. po ogłoszeniu zawieszenia broni, walki na tym odcinku jeszcze trwały. Oddziały irackie również zlekceważyły zawieszenie broni, atakując pozycje żydowskie w Maanit Hadera w 8 minut po terminie. Atak ten odparły wojska żydowskie około godz. 6 po południu.

Marynarka żydowska zaatakowała wczoraj przed południem statki arabskie w Tyre, która była bazą zaopatrzenia nieregularnych oddziałów arabskich pod dowództwem Fawzi el Kawukji. Tyr znajduje się w odległ. 30 km. od Bejrutu.

Obrona rasizmu

naczelnym hasłem „demokratów” z U.S.A.

Na niedzielę zwołana została w stolicy stanu Akalama — Birmingham specjalna konwencja delegatów partii demokratycznej ze stanów południowych, która wysunie własnego kandydata na prezydenta USA przeciwko prezydentowi Trumanowi.

Jak wiadomo, konwencja ta zwołana została na skutek włączenia do programu wyborczego partii demokratycznej, opracowanego na konwencji w Filadelfii, punktów, przewidujących pewne złagodzenie dyskryminacji rasowej w USA między innymi zniesienie opłat wyborczych i uchwalenie ustawy antylynchowskiej.

Konwencja w Birmingham toczy się będzie pod rasistowskimi hasłami su premacji białego człowieka w południowych stanach USA oraz „obrony” praw i obyczajów stanowych.

Praktyczne znaczenie tej konwencji w kampanii listopadowej ograniczy się — zdaniem obserwatorów — do dalszego zmniejszenia szans Trumana.

Przypuszcza się, że kandydatem na prezydenta USA z ramienia demokratów Południa będzie gubernator stanu Arkansas — Laney, znany ze swych reakcyjnych i rasistowskich poglądów.

Tragiczny wypadek

Wczoraj w godzinach rannych otrzymaliśmy tragiczną wiadomość o wypadku, jaki wydarzył się na obozie 15-ej drużyny harcerskiej z Łodzi. Szczegóły tego smutnego wypadku podajemy na 3-ej stronie.

Intrygi nafiarczy

(Kr.) Coraz wyraźniej zarysowuje się perfidia zakulisowej gry, uprawianej przez Anglo-sasów w Palestynie. Uchwała ONZ postanowiła utworzenie niepodległego państwa Izrael, ale oczywiście nafiarczy anglo-amerykańscy nie mogli się z tym pogodzić. Poszczuło wobec tego ościennie państwa arabskie, a przede wszystkim spuszczone z łańcucha słynny Legion Arabski z „czystej krwi Arabem” Glubb-Paszą na czele. Zdawało się, że nic łatwiejszego, jak zgnieść małe państwo Izrael i to w chwili jego powstania.

Ale Żydzi z odwagą i ofiarnością stanęli w obronie swej ojczyzny i wojska arabskie znalazły się w trudnej sytuacji. Wobec tego Anglo-sasi zaproponowali czterotygodniowy rozejm i na widowni ukazał się sławetny rozjemca hr. Bernadotte, który wysunął „rozjemcze” propozycje, przekreślające decyzje ONZ i niepodległość państwa Izrael, ale za to bardzo wygodne dla trustów naftowych. W międzyczasie na gwałt dobrojono wojska arabskie, a łamiąc warunki rozejmu, nie dopuszczono do Palestyny emigrantów żydowskich w wieku poborowym. Wreszcie nie czekając końca rozejmu znowu dało Arabom rozkaz do walki.

Jednakże i tym razem srodze zawiedli się kapitaliści anglo-amerykańscy. Wojska żydowskie przeszły do kontrofensywy i zajęły szereg ważnych punktów strategicznych, oraz główne lotnisko palestyńskie w Lyddzie. Sytuacja stawała się nieprzyjemna. Rzecznicy brytyjscy orzekli, że wojska arabskie nawet po dobrojeniu nie są w stanie pokonać armii żydowskiej. W obozie arabskim daje się zauważyć poważny ferment i rozzarowanie. Kilku ministrów zażądało stanowczo dymisji Glubb-Paszy — tego osławionego Anglika, dowodzącego Legionem Arabskim.

Wobec ponownego fiaska akcji zbrojnej, Waszyngton i Londyn znowu zmieniły taktykę. Przesłano w Radzie Bezpieczeństwa uchwałę, nakazującą ponownie zawieszenie broni. Oczywiście obie strony walczące zastosowały się do tej uchwały. Jednocześnie szuka się nowych dróg nacisku, aby zmusić Żydów do uległości. A więc z jednej strony wysuwa się propozycje przekazania sprawy Palestyny do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, z drugiej zaś próbuje się dogadać z prawniczymi elementami żydowskimi, aby zgodzili się na „kompromis” rozjemcy Bernadotte’a — to znaczy oddały państwo Izrael na pastwę trustów naftowych.

Trudno dziś orzec, jak się zakończy ta cała intryga. Jedno jest w każdym razie jasne ponad wszelką wątpliwość, że wszystkie górne hasła anglo-amerykańskie, wygłaszane na forum ONZ, są jedynie zasłona dymna dla zakulisowych gesztów kapitalistycznych, a szczerze i uczciwie bronią interesów małych, uciśnionych narodów tylko państwa demokracji ludowej.

Minęło niebezpieczeństwo w stanie zdrowia Togliatti’ego

Opublikowany w poniedziałek rano biuletyn o stanie zdrowia Togliatti’ego stwierdza, że ogólny stan zdrowia chorego znacznie się polepszył. Gorączka spadła, a proces zapalny w płucu został zlokalizowany.

Biuletyn podpisany został przez profesorów Frugoni i Baldoni oraz przez dr. Spallone.

Robotnicy Forda grożą strajkiem

Z Detroit donoszą, że na 116 tysięcy robotników zatrudnionych w 46 fabrykach Forda, 98 proc. wypowiedziało się za rozpoczęciem strajku.

Związek Zawodowy „Automobile Workers Union”, w którym zrzeszeni są robotnicy fabryk Forda, nie zgodził się na proponowaną przez dyrektora podwyżkę o 13 centów za godzinę, żądając 14-to procentowej podwyżki oraz przerzucenia kosztów ubezpieczeń społecznych na pracodawcę.

Walka z gruźlicą

wśród łódzkich włóknarzy. — CZPW otrzymał małoobrazkowy aparat rentgenowski

W walce z gruźlicą, tym najgroźniejszym wrogiem zdrowia ludzkiego, mamy do zanotowania wydarzenie o wielkiej doniosłości. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego otrzymał od Komitetu do walki z gruźlicą rentgenowski aparat małoobrazkowy, za pomocą którego można w ciągu godziny prześwietlić przeszło 100 osób. Aparat ten będzie użyty do przeprowadzenia badań wśród robotników przemysłu włókienniczego.

Już w najbliższym czasie rozpocznie się akcja masowego badania włóknarzy we wszystkich fabrykach, dyrekcjach i zjednoczeniach, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego. Zdjęcia małoobrazkowe wykaza, który z robotników ma jakieś zmiany w płucach, a który jest zupełnie zdrowy. Przy najmniejszym podejrzeniu choroby, robotnik będzie skierowany do właściwego, normalnego prześwietlenia, a następnie poddany leczeniu ambulatoryjnemu, względnie przy większym zaawansowaniu choroby, do leczenia sanatoryjnego.

Włóknarze narażeni są na wiele schorzeń. Z surowca bawełnianego, wełnianego czy llnianego unosi się z reguły pył, który wchodzi w płuca i drogi oddechowe. W fabrykach sztucznych włókien, w wykończalniach i farblarniach na organizm robotnika oddziałują trujące wyziewy. Ale najgroźniejszą z wszystkich chorób jest gruźlica, która zawsze zbierała największe żniwo właśnie wśród robotników.

Przed wojną właściciele fabryk niewiele troszczyli się o stan zdrowia robotników. W warunkach panującego stale bezrobocia w Polsce, fabrykant był spokojny o to, że w każdej chwili znajdzie dość rąk do pracy i dlatego nie „kalkulowało” mu się czynić jakichś wydatków na ochronę zdrowia robotnika. Były wprowadzone pewne ustawy, byli inspektorzy pracy, którzy mieli czuwać nad wprowadzeniem w fabrykach choćby najprymitywniejszych zasad higieny i bezpieczeństwa pracy. Ale wiemy dobrze, jak nikłe były wyniki ich starań.

Wielu było inspektorów, którzy bali się zadzierać z wszechmocnym fabrykantem, a jeśli nawet któryś zdecydował się na spisanie protokołu, to konsekwencje takiego protokołu były prawie żadne.

Dziś na szczęście sytuacja zmieniła się gruntownie. Państwo nasze dba o ludzki pracę, widząc w nich największy majątek narodowy. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydaje coraz ściślejsze zarządzenia, a kierownicy fabryk państwowych i Rady Zakładowe robią wszystko co w ich mocy, aby ochronić siły i zdrowie robotnika. Instaluje się specjalne urządzenia, które zapewniają

bezpieczeństwo pracy, wielkie starania czynione są w kierunku podniesienia warunków higieny przy pracy, instaluje się specjalne wchłaniacze dla pyłu i szkodliwych wyziewów, robotnicy pracujący w warunkach szczególnie szkodliwych, przenoszani są co pewien czas do pracy lżejszej i zdrowszej.

Inicjatywa prześwietlenia wszystkich włóknarzy oraz leczenia tych wszystkich, którzy w jakimkolwiek stopniu zagrożeni są gruźlicą, to jeszcze jeden, niezmiernie doniosły krok w kierunku podniesienia zdrowotności ludzi pracy, to jeszcze jedna zdobycz Polski Ludowej.

Ważne dla maturzystów

Zapisy na Politechnice rozpoczynają się w przyszłym miesiącu

Wyższe uczelnie w Łodzi przygotowują się na przyjęcie nowych kandydatów spośród świeżo upieczonych maturzystów. Bez wątpienia wielu z nich będzie próbowało przystąpić do egzaminów wstępnych na Politechnikę Łódzką.

Politechnika nasza dysponuje ogółem 540-ma miejscami na czterech wydziałach. Wydział mechaniczny przyjmie 200 kandydatów, elektryczny — 120, chemiczny — 120 i włókienniczy — 100. Liczby te dotyczą oczywiście miejsc na I rok studiów i tylko dla osób, które uzyskały świadectwo dojrzałości.

Wzorem lat ubiegłych organizuje się również kurs wstępny dla tych, którzy jeszcze nie zdobyli matury. Zapisy kandydatów na kurs wstępny przyjmować będzie w sekretariacie już od dnia dzisiejszego począwszy, do 20-go sierpnia włącznie. Egzaminy natomiast odbędą się w dniach od 20 sierpnia do 10 września.

Maturzyści natomiast zgłaszać się mogą od 16 sierpnia. Zapisy dla nich trwać będą do 28 sierpnia włącznie. Do tej pory jednak nie ustalono jeszcze terminu egzaminów konkursowych. Będzie on ogłoszony we właściwym czasie na tablicy w hallu Politechniki, Plac Zwycięstwa 2.

Przy zapisach kandydaci winni złożyć podanie o przyjęcie (formularz można na być na miejscu w dzień zapisu), oryginalne świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia, zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej, 3 fotografie, kwit kwestury o dokonaniu opłat, wreszcie kwit PKO o opłacie za badania lekarskie, które przeprowadzane będą w dniach od 16 — 28 sierpnia w poradni przy ul. Moniuszki 7. Zaświadczenie o stanie zdrowia musi być również dołączone do dokumentów. (ba)

„Co Tydzień Powieść”
to pasjonująca lektura dla każdego

Codzienna nowelka „Expressu”

OGRÓD RÓŻ

W Polsce o tej porze była jeszcze prawie zima, ale tu, w tym uroczym zakątku Rivieri wszystko kwitło, pachniało i cały świat stał w powodzi kwiatów.

Na lewo ode mnie ciągnął się ogromny ogród.

— Ta posiadłość należy do pięknej aktorki weneckiej Furcariny — objaśniono mnie.

Stałem na jednym ze wzgórz, okalających jasny brzeg błękitnej Rivieri.

U stóp moich rozciągała się gładka toń morska. Woń drzew cytrynowych i eukaliptusów stąpiła się w oszałamiający zapach.

— Czy można wejść? — zapytałem.

Otworzono małe drzwiczki żelazne o zardzewiałych, skrzypiących zawiasach. Rozglądałem się dookoła zdziwiony. Uderzyło mnie zanieczyszczenie i dzikość ogrodu.

Ścieżki zarosły trawą, zielsko obrastało trawniki.

— Piękna Furcarina nie mieszka chyba w tym lesie?

— Nie! Wybudowała sobie opodal cudowną, błękitną willę.

— Czy można ją zobaczyć?

— Proszę...

Przeszedłem przez gąszcz najcudowniejszych kwiatów, piosząc baki i motyle. W pośpiechu pisała się na drzewo wieściorka.

Zbliżyłem się do ogromnego gaju różanych krzaków. Tysiące pączków najróżniejszych gatunków i rozmiarów. Pięło się to wszystko wzdłuż ruin, tworząc olbrzymi kosm w kwiatów.

— Tutaj stała dawniej willa!

— Jakt? Czy nic z niej nie pozostało?

— Tragedia! Niech pan posłucha. Wiadomo panu, że Furcarina była piękną, że posiadała głębokie, palące oczy, matową cerę i zmysłowe usta. Zdobyła sobie powszechne uznanie na wszystkich scenach włoskich. Dusza Furcariny miała w sobie gorące lawy Wezuwiusza, u stóp którego się narodziła. Nawskroś inteligentna, ulegająca własnej tylko woli, nie znała uczucia ani litości. Nie wahała się przyznać, że z jej powodu popełnił samobójstwo pewien student z Rawenny. Tragizm ten epizod schlebiał jej próżności. Gdy karminowała usta, potrafiła opowiadać najbardziej wstrząsające historie.

Kiedy przeprowadziła się do Nicei, usiadła tam generala Bonzini.

Był to bogaty, uroczy światowiec. Fakt, że general miał żonę i dziecko, które ubóstwiał, w oczach aktorki dodawał mu jeszcze uroku, bo Furcarina lubiała walkę, a przeświadczenie, że w walce tej są ofiary sprawiło jej wiele sadystycznej przyjemności.

Opętany przez aktorkę Bonzini zapomniał szybko o swoich rodzinnych obowiązkach, tym więcej, że jego żona miała tyle taktu, iż cierpiąc skrycie, nie usiłowała go odcłagać od tej, która jej go odebrała.

Pewnego razu, kiedy general znajdował się w willi aktorki, otrzymał od żony list z którego wynikało, że jedyna jego córeczka ciężko zachorowała.

Groziła jej śmierć. Owładnięta nią dziwna apatia. Lekarze, którzy nie mogli postawić właściwej diagnozy, sądzili, że może tęsknić za ojcem i, że jeśli mała zobaczy go znowu, stan jej może się poprawić.

Matka donosiła o tym wszystkim mężowi, nie czyniąc mu poza tym żadnych wyrzutów, przeciwnie dając do zrozumienia, że jeśli wróci, wybaczy mu wszystko. Na samym końcu podała adres kliniki, w której córeczka ich zmagala się ze śmiercią.

General ze ściśniętym sercem odczytywał list żony. Rysy jego twarzy zaostrzyły się. Całą gorącością swego serca zażętnął nagle za córeczką — i za żoną. Zdawało mu się, że jakaś zasłona spada mu z oczu.

Furcarina, paląc papierosa, przyglądała mu się uważnie. Rozumiała instynktownie, że w duszy siedzącego obok mężczyzny dzieje się coś niezwykłego...

Właściwie miała go dosyć, zapragnęła już nowej przygody, jej kaprys przeminał. Ale, że była zła z natury, widząc mękę,

Nasze fauly

BEZRADNA MATKA: Pragnie Pani umieścić swą córkę w specjalnej szkole, gdyż dziewczynka, po przebyciu ciężkiej i niebezpiecznej choroby, jest bardzo słaba jak na swój wiek rozwinięta umysłowo. Powinna się Pani zwrócić do Poradni Psychologicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64, a oni skierują Panią pod właściwy adres.

STEFAN K: Nie może Pan mieć żalu do kolegów, że pragnie przebywać w towarzystwie innych kolegów i chętnie z nimi rozmawia i bawi się. Powinien Pan traktować tę znajomość również na płaszczyźnie koleżeńkiej. W tej chwili są wakacje i edaje się nam, że nie na leży sobie zwracać głowy i przejmować się takimi sprawami, na które ma, Pan jeszcze dużo czasu.

UCZENNICE ŚREDNIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ Z POŁUDNIOWEJ: Serdecznie dziękujemy wam za pozdrowienia z Zakopanego i życzymy wesołego spędzenia wakacji.

NIESZCZĘŚLIWA KRYSTYNA Z ŁAGIEWNICKIEJ: Rozumiemy doskonale Pani ciężką sytuację. Mąż Pani nie daje jej żadnej pomocy materialnej mimo, że jest Pani w ciąży, natomiast utrzymuje inną kobietę. Naszym zdaniem powinna się Pani zwrócić na drogę sądową i starać się uzyskać rozwód. W wypadku jeśli wzięła Pani ślub kościelny po 1-szym styczniu 1946 r. nie jest on prawnym dla uzyskania orzeczenia sądowego. Musi Pani okazać świadectwo ślubu z Urzędu Stanu Cywilnego. Jest Pan, bardzo młodą kobietą, napewno da sobie Pani radę bez jego watpliwiej pomocy tym bardziej, że posiada Pani kohejących rodziców, do których zawsze może się Pani zwrócić po radę i poparcie. Po pewnym czasie wreszcie może Pani zacząć pracować i w ten sposób usamodzielnic się kompletnie.

HALINA ZE ZGIERZA: Nieporozumienie z narzeczonym powinna Pani wyjaśnić w bez pośredniej, szczerzej rozmowie. Jeśli dojdzie do porozumienia i okaże on chęć powrotu do dobrych stosunków z Panią, uznając swoją winę, to należy pogodzić się i nie powracać więcej do tego tematu. Jeżeli zaś w dalszym ciągu będzie zachowywał się w stosunku do Pani grubiańsko i ordynarnie, musi Pani bez względu na przeszłość tę znajomość. Jesteśmy pewni, że w krótkim czasie przeboleje Pani to zerwanie ale jednocześnie powróci Pani nareszcie do równowagi.

STARSZY CZŁOWIEK: Pracuje Pan w dzień, a wieczorem przegaduje Pan wieczór, gdyż widzi Pan jakie braki ma w wiadomościach nawet z najbardziej popularnych dziedzin. Istnieje w Łodzi wiele szkół średnich dla dorosłych, w których nauka odbywa się także wieczorem. Proszę zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi ul. Jaracza 11 i tam poinformować Pana o jakiej szkole mógłby się Pan zapisać.

URZĘDNIK Z. K. z RUDY PABIANICKIEJ: Pisz nam Pan o złych warunkach pracy i nieprzestrzeganiu przepisów przez instytucję w której Pan pracuje. Radzimy zwrócić się do Inspektoratu Pracy ul. Zachodnia 62.

J. S. Z. RADOŃSKA: Izba Rzemieślnicza woj. łódzkiego znajduje się przy ul. Moniuszki 8.

malującą się w oczach generala, uczuła dreszcz rozkoszy.

Raz jeszcze chciała wypróbować na nim swoją siłę.

Nachyliwszy się ku niemu, spojrzała na niego swoimi pięknymi oczyma i powiedziała pieszczotliwym głosem.

— Drogi przyjacielu! papieros mój zgasił... Chciałabym zapalić go listem, który trzymasz w ręce.

W tej chwili była cudownie piękna. Z ogrodu dolatywał oszałamiający zapach róż. General miał ochotę rzucić się na nią, porwać za gardło i uwolnić się wreszcie od tej, która — może dla igraszki — oderwała go od żony i dziecka! Ale spojrzawszy na niego głębokie oczy artystki — i uległ jej znowu.

Aktorka chwyciła list, podeszła do lampki, płonącej przed obrazem Madonny, zapaliła go, płonący papier przytknęła do papierosa, a po tym wyrzuciła go przez okno i uśmiechnęła się.

— Widzisz i znowu zwyciężyłam.

To było późno wieczorem. W godzinę po tym wybuchł straszliwy pożar. Tęjący list upadł na suchą trawę. Ogień rozprzestrzenił się szybko, aż ogarnął willę.

Nie uratowano Furcariny, ani generala, którzy zginęli w płomieniach, cała zaś willa zmieniła się w zgłiszcz.

Aby jednak dramat ten nie poszedł w zapomnienie, rosną tu różne tak dziwne bujnie, jak nigdzie — kończył przygodny znajomy swoje opowiadanie.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Pan jako włóknarz stanie na Igrzyskach do zawodów bokserkich w wadze ciężkiej!...
HIPEK: — Ale ja nie umiem...
WACEK: — Detal! Nauczmy!

WICEK: — To ma być postawa bokserka? Tak stoi krowa do doju! Śmiało ruszać się!...
HIPEK: — Kiedy boli!...
WACEK: — A to panienka! No?

WICEK: — Teraz Wacuś, uczeń Geika Nowaka, pokaże nokaut!
HIPEK: — Nie chcę widzieć!...
WACEK: — Co pan tam wiel!... Uważa!... Siup! I już!

HIPEK: — Wszystko mnie boli...
WICEK: — E głupstwo! Trzymaj się pan, to Jaskółę położyysz!
HIPEK: — No a jeśli nie?
WACEK: — To on pana! Muri!

Utalentowane dzieci będą się uczyć w ośrodkach w uczynnych

Wydział Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zajął się ostatnio szkoleniem muzycznym dzieci w wieku od 9 do 16 lat.

Wydział projektuje zorganizowanie dwóch ośrodków muzycznych dla dzieci uzdolnionych. We wszystkich szkołach na terenie Łodzi będzie się wybierać najbardziej utalentowane dzieci obojga płci, które potem będą się szkolić w tych ośrodkach w grze na instrumentach muzycznych.

Zadaniem ośrodków będzie z kolei dokonanie selekcji, w wyniku której dzieci, przejawiające wybitne zdolności muzyczne, skierowane zostaną do odpowiednich szkół, celem dalszego kształcenia.

Dotychczas przeegzaminowano już około 80 kandydatów, z których wybrano do ośrodków ponad 60 dzieci. (bf)

Złamał nogę podczas gry w piłkę

Na podwórzu przy ul. Wschodniej bawiła się wczoraj w południe grupa chłopców. W pewnym momencie jeden z nich, Zdzisław Rudziński, zamieszkały w tym samym domu, biegnąc za piłką potknął się i upadł na ziemię, doznając złamania prawego uda.

Lekarz Pogotowia odwiózł chłopca do szpitala św. Józefa. (bf)

Przypła cił życiem w asną lekkomyślność

W lesie łagiewnickim znajduje się staw, w którym jednak kąpać się nie wolno, bowiem grozi niebezpieczeństwo utonięcia.

Zamieszkały przy ul. Solec 8, Waldeemar Kowalski nie zważał jednak na ostrzegający napis i zaryzykował kąpiel. Swoją lekkomyślność przypłacił jednak życiem, bowiem dostał się w wir i utonął.

Zwłoki 19-letniego chłopca przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. (bf)

W uznaniu zasług odznaczono pracowników Centrali

Z okazji święta Odrodzenia Polski, w uznaniu zasług położonych przy organizacji handlu państwowego, odznaczono zostali: złotymi Krzyżami Zasługi ob. mgr Mieczysław Bańkiewicz, Dyrektor Ekonomiczny Centrali Tekstylnej i ob. mgr Józef Kieler, Dyrektor Administracyjno-Finansowy Centrali Tekstylnej, oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi ob. mgr Władysław Gruszecki, Dyrektor Administracyjno-Finansowy Biura Eksportowego „CETERA”.

W dniu wczorajszym odbyła się w Centrali Tekstylnej uroczystość dekoracji, której dokonał Dyrektor Naczelny Centrali Tekstylnej ob. Jarosław Strocza.

Tragiczny wypadek

24 harcerki łódzkie znalazły śmierć w falach jeziora

W dniu 18 lipca br. na koloniach harcerskich w Ustroniu pod Słupskiem wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 23 harcerek łódzkich i kierowniczkę kolonii A. Markiewicz.

W dniu tym, 15-ła drużyna harcerska pod kierownictwem nauczycielki szkoły Nr. 161 ob. Leszewska Eugenii zorganizowała wycieczkę łodzią motorową na jeziorze Korbno. W odległości około 2 km. od brzegu silnik motorówki odmówił posłuszeństwa i przeciężona łódź poczęła tonąć.

Podjęto natychmiastową akcję ratunkową i siedemnastu dzieci zdołano uratować. Pozostałych ofiar niestety nie można było przywrócić do życia.

Poniżej podajemy nazwiska ofiar tragicznego wypadku.

1) Markiewicz Aldona — komendantka Harcerstwa, 2) Piecek Irena (Traugutta 7), 3) Piecek Halina (Traugutta 7), 4) Pacuska Zofia (Tramwajowa 13), 5) Walewska Krystyna (Narutowicza 42), 6) Leszewska Eugenia (nauczycielka szkoły nr 161 (Wólczańska 91), 7) Leszewska Elżbieta (Kilińskiego 216), 8) Leszewska Teresa (Kilińskiego 216), 9) Wizner Halina (11 Listopada 76), 10) Sokołowska Teresa, 11) Zapolska Teresa (Sienkiewicza 21), 12) Milerowicz Krystyna (Napierkowskiego 56), 13) Jadziowicz Anna Te-

resa (Jaracza 36), 14) Jęcz Krystyna (Na wrot 74), 15) Niepołomska Lidia (Więtkowskiego 72), 16) Broszkiewicz Halina (Piotrkowska 33), 17) Bogdanowicz Anna (Narutowicza 111), 18) Skwarczyńska Joanna (Julianów), 19) Kozłowska Maria (Złota 12), 20) Kozłowska Aleksandra (Krucza 28), 21) Szabłowska Barbara (Jaracza 19), 22) Czyżykowska Teresa (Brzezińska 108), 23) Czernik Elżbieta (Brzozowa 17), 24) Słuzewicz Anna (Jaracza 23).

Poniżej podajemy również nazwiska dziewczyn, które zdołano uratować.

Są to: Benianowska Anna, Wojramber Halina, Chmielecka Barbara, Wacek Bronisława, Wasilewska Anna, Januszevska Lucja, Erman Zofia, Rostalska Romualda, Matusiak Wanda, Nowak Mirosława, Wyżykowska Antonina, Lesińska Aleksandra, Kalińska Teresa, Bojarska Wanda, Sas Teresa, Matjaszczyk Barbara oraz Chmielewska.

W związku z tragicznym wypadkiem władze miejskie w porozumieniu z organizacjami politycznymi i społecznymi wyłoniły komisję dla zbadania na miejscu okoliczności wypadku. W skład komisji weszli: wiceprezydent miasta Łodzi ob. Bugajski Edmund, członkowie Miejskiej Rady Narodowej: Krasławski Zdzisław oraz Orłowski Marian. Z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych: ob. Spychała, sekretarz Zw. Harcerstwa Polskiego ob. Perka, oraz z ramienia Kuratorium — ob. Wojciechowski.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że premier Józef Cyrankiewicz zarządził wysłanie komisji międzyministerialnej, celem zbadania wypadku, pociągnięcia do odpowiedzialności winnych i wydania zarządzeń, które by na przyszłość zapobiegły tego rodzaju zdarzeniom.

Bilety kolejowe

na przejazd na Wystawę należy zachować

Wszyscy przybywający do Wrocławia na Wystawę Ziem Odzyskanych muszą pamiętać o tym, aby biletów kolejowych nie oddawać przy wyjściu z dworca, gdyż uprawniają one po ostemplowaniu przez dyrekcję W i Z oraz po zaopatrzeniu w datownik kolejowy „Orbisu” do bezpłatnego przejazdu w drodze powrotnej.

Będą mieszkania dla wszystkich rodzin z zagrożonych domów

Liczne katastrofy budowlane zmusiły władze miejskie do przeprowadzenia ścisłej kontroli domów mieszkalnych, celem zapobieżenia dalszym tego rodzaju wypadkom. Na miasto wyruszyły specjalne komisje, które niezmordowanie obchodzą dom za domem. W wyniku przeprowadzonych lustracji zakwalifikowano do przymusowej rozbioru 39 budynków mieszkalnych, które mają być zburzone w terminie najpóźniej do października r.b., tak żeby przed nadejściem zimy można było całą akcję zupełnie zakończyć.

W tych 39 domach mieszkało jednak 367 rodzin. Władze miejskie postanowiły za wszelką cenę wywiązać się ze swego zadania. Zmobilizowano wszystkie Starostwa, które poczęły zgłaszać do Wydziału Kwaterunkowego wszystkie zwalniające się mieszkania.

W wyniku tej akcji, w drugim kwartale r.b. przydzielono ogółem niektórym z

rodzin 92 lokale zastępcze, z czego najwięcej, bo 63, przypada na dzielnicę śródmiejską. W starostwie północno-łódzkim wcielono do opróżnionych mieszkań 24 rodziny a w południowo-łódzkim — 5 rodzin.

Poszukiwania wolnych lokali trwają w dalszym ciągu. W pierwszych dniach lipca r.b. udało się uzyskać dalsze 23 lokale, do których wprowadzono już następną partię rodzin. Niezależnie od tego Wydział Kwaterunkowy przeznaczył 81 lokali użytkowych, zajmowanych dotychczas przez wszelkiego rodzaju instytucje, „magazyny” firm prywatnych itp., — na cele mieszkaniowe.

Pozostało jeszcze 171 rodzin, które otrzymają mieszkania najpóźniej do października r.b. Wszyscy więc, którym dawne mieszkania zburzyły się ze względów bezpieczeństwa, przed nadejściem zimy z całą pewnością dostaną nowe lokale. (kf)

Malarz dorobił klucz a potem z przyjaciółką okradł mieszkanie

Malarz pokojowy, niejaki Jan Lis, zamieszkały przy ul. Wilanowskiej 20, zajmował się nie tylko odświeżaniem lokali. W jego „pobocznym” zajęciu sekundowała mu dziewczyna Zofia Kaup, bez stałego miejsca zamieszkania.

W dniu 3 bm. Lis malował mieszkanie przy ul. Sienkiewicza 102, należące do Stefana Piątkowskiego. Korzystając z nieobecności właściciela lokalu, zrobił odciśnięcie klucza w mydle a potem dorobił identyczny. Następnego dnia oboje udali się na miejsce i, podczas gdy Lis snuł

nią rolę czujki, przyjaciółka jego dobrała się do szafy.

Lupem złodziejskiej pary padły 3 ubrania, bielizna i radiodiodbiornik. Po dokonaniu kradzieży oboje natychmiast się ulotnili. Zrabowane przedmioty sprzedali w Pabianicach za sumę 42 i pół tysiąca złotych.

Wszczęte poszukiwania zakończyły się pomyślnym rezultatem. Przedmioty powróciły do właściciela, złodzieje natomiast powędrowali za kratki. (bf)

Rzemieślnicy do szkół!

Wszyscy terminatorzy mają obowiązek nauki

Wszyscy rzemieślnicy — terminatorzy, zatrudnieni w warsztatach pracy, obowiązani są do uczęszczania do publicznych średnich szkół zawodowych (branżowych).

Przepisy przewidują w ciągu 3 dni pracę w warsztatach a następnie 3 dni mają być przeznaczone na naukę w szkołach. Obowiązek ten w nadchodzącym roku szkolnym będzie bezwzględnie przestrzegany. Za uchylenie się od tego obowiązku grożą mistrzom konsekwencje karne, terminatorzy zaś, którzy zaniedbują uczęszczanie do szkół, nie będą dopuszczeni do egzaminów czeladniczych.

W związku z tym na terenie całego Województwa Łódzkiego odbywają się zapisy do publicznych średnich szkół zawodowych i trwać będą do 31 sierpnia br. W szkołach łódzkich zapisy odbywają się w godzinach 10 — 13.

Uczniowie winni zaopatrzyć się w zaświadczenie warsztatu pracy, metrykę urodzenia i zaświadczenie szkoły powszechnej. Zgłaszać się należy, celem zapisu do następujących szkół:

Dla pracujących w rzemiosłach skórzanym i włókienniczym (męskich) — Szkoła Męska Skórzana i Krawiecka Nr 1 — ul. Kilińskiego nr 109.

Dla pracujących dziewcząt w rzemiosłach włókienniczym dla kobiet — Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska — Krawiecka nr 2, ul. Kilińskiego 109.

Dla wędliniarzy — Szkoła przy ul. Tar-gowej nr 7.

Dla cukierników i piekarzy — Szkoła Rzemiosł Spożywczych, ul. Nowotki 44.

Dla grupy drzewnej — tapicerów i elektryków — Publiczna Szkoła nr 4 — Rybna 15.

Dla krawców i fryzjerów — Publiczna Szkoła nr 2 — Rybna 15.

Wszyscy terminatorzy, z wyjątkiem elektryków i metalowców, nie posiadających świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej, winni zapisywać się do klas przygotowawczych przy Średnich Publicznych Szkołach Zawodowych przy ul. Rybnej nr. 15.

Elektrycy i metalowcy bez świadectw z ukończenia szkół powszechnych, będą

mieli kurs przygotowawczy w Szkole nr 3 przy ulicy Kilińskiego 109.

Państwo nasze, w trosce o pogłębienie wiedzy szerokich zastępów młodego narybku rzemieślniczego, odciąża młodzież od stałych prac przy warsztatach aby dać im możliwość dalszego kształcenia fachowego. (mp)

Konfidentka Gestapo

odpowie przed Sądem za popełnione zbrodnie

Głośna sprawa konfidenta, Henryka Kabulskiego, skazanego na śmierć, odbyła się wczoraj znowu w Sądzie Okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiadła ciotka jego, Stanisława Ostrowska vel Kowalewska — konfidentka gestapo, zarejestrowana za nr 43.564.

Ostrowska pracowała spokojnie w charakterze pielęgniarki Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, nie przeczuwając, że w toku dochodzenia, prowadzonego w sprawie jej siostrzeńca Kabulskiego, wyjdzie na jaw jej przestępstwa przeszłości, gdy była na usługach Niemców. Ona właśnie zwerbowała swojego bratanka — Kabulskiego w charakterze konfidenta do gestapo. „Zasługi” Ostrowskiej musiały być olbrzymie, skoro Eddie Bayer — szef niemieckiej służby wywiadowczej, zrobił własnoręczną adnotację: „Dzięki Ostrowskiej mogliśmy aresztować szereg członków organizacji podziemnej”.

Wczoraj Ostrowska stanęła przed sądem pod zarzutem, że od grudnia do maja 1942 r. i od kwietnia do listopada 1943 r. w Łodzi, będąc konfidentką, wydała szereg Polaków. Dla ułatwienia „działalności” otrzymała wolny przejazd przez granicę i stała kursowała między Łodzią a Warszawą. Wpadła wprawdzie na wiezionym przez siebie szmuglu i przesiedziała w ciągu kilku miesięcy w więzieniu, po wyjściu jednak natychmiast zgłosiła ponownie

swoje usługi. Ułatwił jej to osławiony tzw. „rezydent” gestapo — Messing i wkrótce została zarejestrowana jako konfident nr 43.564.

Ostrowska podczas składania zeznań oświadczyła, że znalazła się w przymusowej sytuacji i dlatego tylko zgłosiła swoją współpracę do gestapo. Brnie w swoich zeznaniach, gdyż po chwili oświadcza że w porozumieniu z kierownikiem komórki podziemnej „Lombard” znalazła się na liście konfidentów, uczyniła to bowiem za jego wiedzą.

Już zeznania pierwszych świadków: żony, skazanego na śmierć Kubalskiego, brataniacy oskarżonej Michalskiej i Wandy Kabulskiej — bratowej, pogrążają Ostrowską. Nie pozbawiony wagi jest fakt, że członkowie jej rodziny stanęli przed Sądem w charakterze klasycznych świadków oskarżenia.

Rozprawa trwa. (p)

**Wytwórnia
STEMPLI
R. S. W. „Prasa”
Łódź, Narutowicza 29
wykonuje pieczątki gumowe
wszelkiego rodzaju**

Kupcy awanturnicy stanęli przed Sądem Starościńskim

Przed Sądem Starościńskim przedeflowała ostatnio inicjatywa prywatna w osobach kilku kupców łódzkich. Przypuszczalnie pieniądze wprawiły ich w zbyt dobry humor i nastroje awanturnicze. Zimny prysznic kar ostudzi trochę ich zapęły.

Właściciel sklepu materiałów piśmieniowych przy ul. Rzgowskiej 119, niejaki Wincenty Krawczyk usiłował w stanie nie trzeźwym pchnąć nożem Aleksandra Krawca. Wywołał zbiegowisko publiczne i używał nieprzyzwoitych słów, kiedy zaś milicjant chciał go odprowadzić do komisariatu, stawiał zaciekły opór.

Sędzia wymierzył mu tytułem kary 10 tys. złotych grzywny.

2 tygodnie aresztu otrzymał kupiec Aleksander Pietrzak, zam. przy ul. Limanowskiego 182, który pokłócił się ze swą byłą żoną Janiną i zrobił tak piekielną awanturę, że musiała interweniować milicja. (bf).

Pracownicy fabryki przed Sądem Doraźnym

Przed Sądem Doraźnym stanęła wczoraj grupa pracowników Państwowej Fabryki — d. Schweikerta, oskarżonych o to, że działając wspólnie, celem osiągnięcia osobistych korzyści, przywłaszczyli sobie nieustaloną ilość skórgumy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych znajduje się kierownik produkcji — Stanisław Weiss, majster — Leon Bednarek, brygadziści — Leon Rozenberg i pięciu strażników przemysłowych.

Oskarżenia na rozprawie, zmienili zeznania, złożone w toku dochodzenia.

Wobec tego, że przewod sądowy wykazał zawile okoliczności sprawy, w związku z koniecznością uzupełnienia dochodzenia — prokurator Olejnik wniósł o przekazanie sprawy na tryb postępowania zwyczajnego.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza przychylił się do wniosku prokuratora. (mi)

Komunikat

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Odrodzenia uprzejmie zawiadamia, iż przedsprzedaż ulgowych biletów na przedstawienia w teatrach łódzkich w dniu 22 lipca odbywa się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Traugutta 18.



209

cyduję ja! Ale powiedz mi kto jest ta, która cię opętała?

Nie ma nic przykrzejszego jak widok nieambitnej, awanturującej się kobiety. Heinz spogląda na nią ze wzrastającą niechęcią, graniczącą z odrazą.

— Gdzie miałem kiedyś oczy? — otwiera i zamyka papierośnicę.

— Powiedz mi kto to jest? — syknęła Mona.

— Ach, daj mi spokój! I w ogóle nie wiem o kogo ci chodzi. Żyję teraz samotnie...

— A kto flirtuje z tą kelnereczką z dancingu-baru? — spojrzała mu prosto w oczy.

Zmieszał się, bo był pewien, że nikt prócz niego nie zna jego tajemnicy.

— Powtarzasz wyssane z palca plotki — mruknął niechętnie.

Panna Strobel zrozumiała, że jest na właściwym tropie. Jej twarz wykrzywił grymas gniewu.

— Gratuluję ci dobrego gustu... Nie wiedziałam, że lubujesz się w rynsztokach. Bo wiesz czyją córką jest ta Gorkowska? Zwykłego brudnego robociarza z fabryki!

Coś nim szarpnęło, ale opanował się.

— Jestem demokratą. Fakt, że Gorkowska jest córką robotnika, nie dyskredytuje jej w moich oczach. Przeciwnie, mam dla niej wiele szacunku, że wyszedłszy z prostego środowiska, posiada dziś takie walory duchowe i taką kulturę, jakiej brak niejednej pannie z pałacu.

— Podziwiam twoją żarliwość, z jaką ją bronisz! — zadzwiała panna Strobel — ale też i wydało się, że tamte plotki nie były plotkami! Tyś rzeczywiście zawrócił sobie głowę tą polską kelnereczką.

Uczuł, że ma już dość Mony i całej

tej niesmacznej sceny. Zdenerwowanym ruchem położył papierośnicę na stole i spytał zaczepnie.

— A gdyby nawet tak było, to co?

— To ta zabawa skończy się bardzo źle! — ze złym błyskiem w oczach odparła jego eks-narzeczona! — Nigdy z ciebie nie zrezygnuję... — A wiesz ty co czeka dziś Polkę, romansującą z Niemcem? Postaram się, żeby wysłano ją tam, gdzie jest właściwe jej miejsce: do więzienia, albo do obozu koncentracyjnego!

— Nie zrobisz tego! — zawołał gwałtownie: może nawet za gwałtownie, bo zdradził się do reszty.

Patrząc na jego zmienioną twarz Mona utwierdziła się w swoich podejrzeniach: tak, Wieska nie była Heinzowi obojętna! Ale też i równocześnie zrozumiała, że w tej chwili trzyma w ręce szczęście Heinza i los swojej zniechędzonej rywalki.

— Jeśli zechcę wysłać ją do obozu koncentracyjnego! — powtórzyła z sadystyczną satysfakcją. — Ją tą ordynarną dziewczkę...

Nie dokończyła, bo Heinz porwał ją za przegub ręki tak mocno, że panna syknęła z bólu.

— Puść! — jęknęła.

Jednak Oberlejtant Sobota trzymał ją dalej w żelaznym uścisku swojej dłoni.

— Słuchaj mała! — powiedział twardo — znasz mnie jako człowieka miłego i łagodnego, ale nie zapominaj, że przez parę lat przebywałem na froncie... Ze otrzymałem sześć najwyższych odznaczeń bojowych... A wiesz za co? że dobrze zabijałem ludzi!

Miał twarz rzeczywście tak zmienioną, że Mona przerażona się.

— A czy pamiętasz jeszcze porucznika Tieffenbacha? A tamtego Hauptmana, którego żona zrobiła ci w potem w dancing-barze publiczną scenę? Twierdziłaś przed chwilą, że wówczas, kiedy pisałaś do mnie te listy, byłem dla ciebie jedynym, ale ja wiem dobrze, jaką wartość mają twoje przysięgi.

Zrozumiała, że jest zdemaskowana i ogarnęła ją wściekłość.

— Kto ci opowiadał te bajeczki? Uwierzyleś w nie, bo ci tak jest wygodnie, bo po prostu szukasz pretekstu, ażeby do mnie nie powrócić. Ale ja wiem dobrze, co się kryje na dnie tego wszystkiego!

Wzruszył ramionami.

— Na dnie tego wszystkiego kryje się prawda.

Powiedział to tak poważnie i spokojnie, że Mona uprzytomniła sobie, że prze grała, że dalsza jej walka jest daremna, bo w grę wchodzi nie tylko tamte fatalne epizody jej przeszłości, ale jeszcze coś, a raczej ktoś...

Porwała go za rękę i spojrzała mu w oczy.

— Powiedz prawdę Heinz! zakochałeś się w innej?

Pytanie to spadło na niego zupełnie niespodziewanie.

Nie analizował nigdy swoich uczuć do Wieski. Uważał ją zawsze za miłą towarzyszkę swojej samotności. Pociągała go swoją prostotą i dobrocią. Wyczuwał w niej głębsze duchowe walory: więc szukał jej towarzystwa i było mu z nią dobrze.

Ale czy ją kochał?

Nie chciał sobie jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Milczał w niezdeterminowanym skupieniu w sobie, zamyślony.

Mona Strobel przestudiowała już dobrze każdy rys jego twarzy i zna ją na pamięć. I teraz, nie odrywając od niej swoich spojrzeń, odpowiedziała za niego.

— Tak Heinz, jesteś zakochany...

— A jeśli tak? — spytał bawiąc się papierośnicą.

Zaczerwieniła się. Myśl, że go traci uczyniła go jej droższym i bliższym: a zresztą może ta pusta, strojna lalka kochała go na swój sposób?

— Jeśli tak — przerwała mu gwałtownie — to mylisz się, sądząc, że zrezygnuję z ciebie tak łatwo! Nie oddam cię Heinz. Stanę do walki o swoje prawa i zwyciężę!

— Powiedziałem ci już, że nie masz do mnie żadnych praw!

— Czy mam, czy nie mam, o tym de-



Mianowanie dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Kultury i Wychowania Fizycznego

Słownie do postanowień ustawy lutowej o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu — na wniosek dyrektora GUKF — inż. Kuchara, zatwierdzony przez Naczelna Radę dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — tow. premier Cyraniewicz mianował zastępcą dyrektora GUKF ppłk. Szemberga Henryka oraz następujących dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej: ppłk. Gestora — w W-wie, ppłk. Artura Kasprzyka — w Krakowie, mjr. Janickiego Tadeusza — w Poznaniu, mjr. Matuszewskiego — w Bydgoszczy, mgr. Józefa Burbelka — w Lublinie, prof. Stefana Kisieleńskiego — w Katowicach, Dominika Ocherdala — w Szczecinie, Czesława Sokółskiego — w Białymstoku, Stanisława Totta — w Rzeszowie, mgr. Zbigniewa Skrockiego — we Wrocławiu, mgr. Henryka Osterczego — w Kielcach, Andrzeja Nowaka — w Łodzi.

3 miesiące przerwy gwarantuje PZPA co roku piłkarzom

Obecna trzytygodniowa przerwa, obojętna dla piłkarzy ligowych, jako zdrowo pomyślana inowacja, znajduje wielu zwolenników. Rzucono projekt ażeby przerwę taką wprowadzić na stałe, przy czym w ciągu roku wszyscy piłkarze i to bez względu na klasę, mieli **zapewniony odpoczynek i zimę i lato**. Wydział Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. uchwalił, że **przerwa taka w sumie obejmie trzy miesiące**, z czego dwa przypadające będą na okres zimowy, jeden natomiast na letni. **Przerwa przewiduje się od 15 grudnia do 15 lutego i od 15 lipca do 15 sierpnia**.

Uchwała ta dotknie przede wszystkim piłkarstwo śląskie, które, wiadomo, jak to okragły kopie piłkę. Dotknie, ale też i przyniesie mu korzyści nie małe.

Już 200 zgłoszeń do maratonu motocyklowego

Do wielkiego wyścigu motocyklowego, który rozegrany zostanie w czasie od 9 do 15 sierpnia br. na terenie Czechosłowacji i Polski, wpłynęło już prawie 200 zgłoszeń. Wśród zgłoszonych znajdują się motocykliści Szwajcarii, Anglii, Czechosłowacji i Polski. Ponadto spodziewane są dalsze zgłoszenia z Holandii, Włoch, Węgier i Austrii, gdzie wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie.

Kandydat do klasy A ZZK (Koluszkowski) wygrał z Neptunem 5:2

Mecz o wejście do klasy A rozegrany w Koluszkach pomiędzy miejscowym ZZK a drużyną Neptun, przyniósł zwycięstwo piłkarzom-kolejarzom w stosunku 5:2. Wyższość swą ZZK wykazał dopiero w drugiej połowie zawodów, gdyż do pauzy wynik był nierozstrzygnięty 1:1. Bramki dla ZZK uzyskał środkowy napastnik — 3 oraz Surmański — 2. Sędziował Racięcki.

Wyścig kolarski Świtu Prezes klubu ofiarował nagrodę

W nadchodzącą niedzielę, 25 lipca odbędzie się na szosie Warszawskiej wyścig kolarski na dystansie 30 km. PTS. ŚWITU. Start wyznaczono przy kowale na godz. 9 rano. Będzie to wyścig o nagrodę przechodnią ufundowaną przez prezesa klubu Chruszczewskiego Romana. W związku z niedzielnym wyścigiem wszyscy członkowie PTS.Świtu mają wyznaczoną zbiórke w lokalu klubowym przy ul. Skarbowej 28 w najbliższy piątek dn. 23 bm. o godz. 19-ej.

Narodziny Unii Sosnowiecki R.K.U. zmienił nazwę

Znany sosnowiecki klub RKS przestał istnieć, bo postanowił zmienić swą nazwę. Po przystąpieniu do Związku Metalowców walne zebranie klubu postanowiło przyjąć nazwę Z.K.S. Unia. Jest to powrót do dawnej nazwy, którą klub ten miał przed wojną.

Terminarz ligi ustalony

Stoleczna Polonia pierwsza odwiedzi Łódź — Narodziny mistrza Polski dopiero 28 listopada — Jeszcze 5 meczy międzypaństwowych rozegra a nasi piłkarze

Zaniechany projekt wysłania piłkarzy na turniej olimpijski wybawił z nie małego kłopotu Wydział Gier i Dyscypliny, który mógł teraz spokojnie przystąpić do ustalenia kalendarzyka drugiej rundy mistrzostw ligowych.

Ustalono terminy, biorąc za podstawę kalendarzyk pierwszej kolejki, z tą różnicą, że zamieniono rolę gospodarzy. Tylko w nielicznych wypadkach są zmiany. Uwzględniłono również i to, że piłkarzom należy się odpoczynek i należyte przygotowanie do meczów międzynarodowych.

Silni ludzie leniuchowali

Ożywiony sezon zapasów czy zapowiada się w Łodzi

Niby mamy zapasnictwo w Łodzi, a niby go nie mamy. Tak mało się słyszy o tej galezi sportu, tak mała żywotność wykazują kluby, i zainteresowanie życiem związkowym, że ŁOZA trzykrotnie musiał zwoływać walne zebrania ażeby skompletować wreszcie audytorium, przed którym mógłby złożyć sprawozdanie z rocznej działalności.

Dziwna jest ta obojętność klubów, które chociażby już z tego względu że jest ich w okręgu tak mało, powinny przejawiać większe zainteresowanie dla pracy organizacyjnej.

W skład nowego zarządu ŁOZA weszło kilku młodych chętnych ludzi i to daje nadzieję, że wreszcie praca ruszy z miejsca, a może i za toczy szersze kręgi. Zarząd ŁOZA stanowią: prezes — KRACHULEC, sekretarz — SZULC, skarbnik — PESZKE, kpt. sportowy — ANDRZEJEWSKI. W skład rozszerzonego Wydziału Technicznego ŁOZA weszli: przewodniczący — ANDRZEJEWSKI (Gwardia), sekretarz — KUBIAK (Wima), kronikarz — FURTAK (LKS), członkowie: KAWAŁ (Wima), PONFIL (LKS), KALKOWSKI i MUSIELAK (Boruta Zgierz).

W celu ożywienia ruchu w sporcie zapasniczym Wydział Techniczny postanowił nie ograniczać się jedynie tylko do przeprowadzenia mistrzostw okręgu, lecz uzupełnić sezon turniejem drużynowym w zapasach o nagrodę przechodnią ufundowaną przez zarząd ŁOZA.

Turniej ten odbędzie się w sierpniu i niemał całkowicie wypełni terminy tego miesiąca. Po czwarty od dnia 1 sierpnia, a następnie w dn. 4, 8, 11, 15 i 18 sierpnia odbywać się będą zawody w sali ZS. GWRDII przy ul. Narutowo, względnie w hali WIMY. Kluby powinny uważać za swój obowiązek zgłosić swe sekcje do tego turnieju i to nie zwlekając, bo termin mija już 29 lipca.

Tutaj trzeba dodać wyjaśnienie, że będzie to turniej drużynowy z dopuszczalnym kompletem drużyny — 6 wag.

W międzyczasie odbędzie się „PIERWSZY KROK ZAPASNICZY”, który da możność zaprezentowania się na macie młodym adeptom zapasnictwa. W tej konkurencji walki rozpoczyna się 5 sierpnia i należy spodziewać się, że inicjatywa Wydziału Technicznego będzie dobrze zrozumiana i podchwyczona przez kluby.

Niezłocznie po ukończeniu turnieju drużynowego, zapasnicy rozpoczną indywidualne mistrzostwa okręgu.

Walka o miejsce w II lidze

Dzielne spisyje się PTC — Kandydaci nie są pewni

Ledwie rozpoczęto drugą kolejkę rozgrywek o wejście do II ligi piłkarskiej, a tu niemał same niespodzianki. Do nich zaliczyć należy wyniki uzyskane w pierwszym rzędzie w Kielcach, Dąbrowie i Krośnie.

Nie wielu było takich, którzy oczekiwali zwycięstwa PTC nad Gwardią, zwłaszcza że na własnym terenie drużyna pabianicka zaledwie wyciągnęła wynik remisowy, na pewno też zaskoczył nas remis Pomorzania z krosnieńską Legią, która dopiero tydzień temu wyjechała z Torunia rozgromiona 8:0, no i wreszcie wynik Chełmek — Zagłębie 1:1 też był trudny do odgadnięcia.

Wyniki te sprawiły, że w poszczególnych tabelkach zaszły poważne zmiany, a w niektórych tak zawiłała się sytuacja, że nie można na pewno powiedzieć kto znajdzie się w lidze.

Na przykład w IV-ej grupie, która tak bardzo interesuje okręg łódzki: w tej chwili Gwardia, PTC i Ognisko mają po 5 punktów i o kolejności decyduje tylko lepszy stosunek bramek. Przemawia on dziś na korzyść Gwardii, ale różnica jest minimalna i jedna bramka zdobyta mniej lub stracona więcej może śmiało wysunąć na czoło zespół PTC. Pamiętajmy, że PTC z Ogniskiem i Wiciami gra na własnym terenie, ma więc duże możliwości ażeby zdystansować Gwardię.

Pewny zdawałoby się kandydat drugiej grupy Pomorzania, tracąc punkt w Krośnie, daje pole do popisu zespołowi górników z Szombierka, którzy odnieśli formę i mogą łatwo różnicę dwóch punktów nadrobić, właśnie w spotkaniu z pomorskimi kolejarzami.

Jedynie w grupie I i V Skra (Częstochowa) i Lechia gdańska zdaje się, już zdołały zabezpieczyć sobie miejsce w przyszłej lidze, natomiast grupa III to wielka niewiadoma, bowiem do dalszych rozgrywek z Ostrovią i Radomiakiem dołącza się nowy mistrz Dolnego Śląska, Polonia ze Świdnicy.

Najlepiej ilustrują sytuację tabelki, które podajemy poniżej.

GRUPA I.			
Skra (Częstochowa)	4	8	11:3
KS Chełmek	4	5	10:5
Polonia (Przemysł)	4	2	6:12
RKS Zagłębie	4	1	4:8
GRUPA II.			
Pomorzania	4	7	16:6
Szombierki	4	5	11:5
Legia (Krosno)	4	3	7:16
Baidon	4	1	6:13
GRUPA III.			
Ostrovia	3	5	13:4
Radomiak	2	3	4:3
Gwardia (Szczecin)	3	—	3:13
Polonia (Świdnica)	—	—	—
GRUPA IV.			
Gwardia (Kielce)	4	5	17:5
P. T. C.	4	5	6:2
Ognisko (Siedlce)	4	5	8:12
Wici (Białystok)	4	1	5:17
GRUPA V.			
Lechia (Gdańsk)	4	7	16:6
Lublinianka	4	5	8:7
Bzura (Chodaków)	4	3	8:10
Gwardia (Olsztyn)	4	1	6:15

„Rozłutowany samowarek“

Niesamowita przygoda na wyścigach żużlowych

Nielada przygoda przydarzyła się zawodnikowi SSM Gdynia Śróbkowskiemu na zawodach o mistrzostwo ligi motocyklowej żużlowej w Gdyni.

W jednym z biegów motorzysta temu maszyna rozleciała się dosłownie w kawałki. Całe szczęście, że wypadek ten nie pociągnął dla zawodnika poważniejszych następstw.

Oto na jakich maszynach startują żużlowcy w tak ciężkich wyścigach. Wyścigi na torze żużlowym. Czy naprawdę nie można coś uczynić, ażeby dać możność naszym kierowcom nabyć nieco lepszych maszyn?

Po ostatnim zwycięstwie odniesionym w Krakowie zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że mistrzostwo żużlowej ligi motocyklowej przypadnie w tym roku warszawskiemu PKM., który w dużej mierze zawdzięcza swój sukces doskonałej maszynie i nie mniej dobremu kierowcy, Wasikowskiemu.

Tęcza - Gwiazda 6:2

Odbłył się zawody piłkarskie pomiędzy drużynami Gwiazda — Tęcza. Mecz był towarzyski. Zwyciężyła drużyna Tęczy w stosunku 6:2.

„Kino POLONIA“
DZIS PREMIERA!
FILM KOLOROWY
PRODUKCJI RADZIECKIEJ
„800-LECIE MOSKWY“

Na zdrowie!...

Pan Apolinary wchodzi ze swą małżonką do tramwaju. Natychmiast zwraca uwagę na młodą i przystojną pasażerkę, która siedzi tuż przy drzwiach. Pan Apolinary natychmiast przygląda się uroczym kobiecie. Zdezerwotała żona odciąga go i mówi:

— Jesteś niemożliwy... Gdy tylko zobaczysz jakąś młodą i ładną kobietę, zaraz zapominasz, że jesteś żonaty...

— O, nie... — wzdycha ciężko pan Apolinary. — Ja sobie wtedy przypominam, że jestem żonaty...

Na wakacje Piotruś wyjechał na wieś. Pierwszy raz w życiu jechał pociągiem. Więc go pytają:

— Jak ci się podobala jazda pociągami?...
— Bardzo... — odpowiada młodec. — To zupełnie, jak książka z obrazkami, tylko że nie potrzeba przewracać kartek...

Bąbelek jest od tygodnia w pensjonacie. Ostatnio źle się poczuł żołądkowo, więc udał się do doktora.

— Zalecam panu codziennie rano wypić szklankę ciepłej wody...

— Ja to, panie doktorze, robię już od kilku dni... Tylko właścicielka pensjonatu nazywa to kawą...

Pani Genowefa skarży swego sublokatora o pobicie. Skrzywdzona powódka ze łzami w oczach opisuje przebieg zajścia. Sędzia wysłuchawszy jej zwraca się do oskarżonego:

— No, teraz niech oskarżony powie, co uczynił powódce?

— Po wódce?... — odpowiada spokojnie oskarżony. — Ano nie, panie sędzio, zabrałem się do zagrychy...

Na półkach księgarskich

Aragon Louis — Rewizja Dobrowolski Lucjan — Higiena pracy — wczasy — snu str. 104 zł. 150.

Hannopolski I. — Plan produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego str. 200 zł. 350.

PIOTROWSKI Stanisław — Sprawozdanie Juergena Stroopa str. 108 zł. 200.

Polska ludowa w obronie pokoju i niepodległości str. 16 zł. 20.

Salacrou Armand — Łajdacy str. 48, zł. 100.

Sienkiewicz Henryk — Szkice węglem Sztuka w 4 odsłonach str. 44 zł. 100.

Żeromski Stefan — Sułkowski. Jeden akt. str. 36 zł. 100.

Wasilewska Wanda — Plomien na bagnach. str. 360 zł. 500.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII” z Ireną El Chlerówną w roli tytułowej.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE”.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43. tel. 140-09.

19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE”. Ostatnie dni.

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godzinie 20-ej (koniec przedst. 22-ga) znakomita komedia Verneuil'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ”.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu kino nieczynne.

BALTYK — „Postrach Mórza”.

BAJKA — „Gasnący Piłoci”.

GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL”.

HEL — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 21”.

HEL — „Konik Garbusek”.

MUZA — „Casablanca”.

POLNOIA — „800-lecie Moskwy”. Dodatek: Przegląd sportowy nr 8-48.

PRZEDWIOŚNIE — „Młodość Maksyma”.

ROBOTNIK — „Dziewczyna z baletu”.

ROMA — „Wiosna”.

REKORD — „Życie Emila Zoli”.

STYLOWY — „Wyspa bezimienna”.

SWIT — „Carrie Klamie”.

TECZA — „Monsieur La Souris”.

TATRY — „Wakacje”.

WISLA — „Melodia serc”.

WŁOKNIARZ — „Melodia serc”.

WOLNOSC — „Postrach Mórza”.

ZACHETA — Kino nieczynne z powodu remontu.

Program radiowy na środę ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy. 12.25 Recital skrzypcowy. 13.00 Koncert rozrywkowy. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Słuchowisko dla dzieci. 18.00 Transmisja z Wrocławia. 19.00 Muzyka lekka. 19.45 Audycja okolicznościowa (święto narodowe Belgii). 20.30 Audycja Chopinowska z Łodzi. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupi platformę na balonach o nośności do 2,5 ton.

Zgłoszenia należy kierować do biura Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, 3 piętro, pokój 14.

Łódź, dnia 17 lipca 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Z-K

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczno-choroby skórne powrócił 8-10 3-7 Piotrkowska 106. 7797k

Dr HEYKO-POREBSKI Jan, choroby skórno-wenerologiczne, Brzeźna 6 tel. 158-19. 5-7, 7243 3-6. 5368k

Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórno-wenerologiczne 2-7. Piotrkowska 175. 7390q

Dr TEMPSKI specjalista: wenerologiczne, skórne, włosów, moczo-płciowe. Piotrkowska 114. 7147k

Dr KOWALSKI MICHAŁ, specjalista skórno-wenerologiczne 1 Maja 3, 8-10, 4-7. 7152k

DOKTOR REICHER specjalista: wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma. 7150k

Dr MARKIEWICZ GUŚTAW, wenerologiczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 7205k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, wenerologiczne. 8-10; 5-7 Nowotki 8. 7284k

Dr Czerniewski choroby skórne, wenerologiczne, powrócił, przyjmuję Piotrkowska 88 tel. 145-49. 7499k

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuję 3-7, Sienkiewicza 51, 7414k

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 tel. 206-99. 7140k

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, od 3-5 telefon 105-16. 7284k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowska 14. telefon 257-23. 7149-k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4. tel. 260-92. 7148k

Dr LIBO ALEKSANDER — choroby uszu gardła i nosa. 8-10. 4-6. Daszyńskiego 6. tel. 101-50. 7196k

Akuszery

AKUSZERKA WOJTKIEWICZ, przyjmuje: Pomorska 43. 7574g

SIEWICZ. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzińskiego.

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerologicznego. Główna 62-76. 18-20. 7551

Dentysty

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 7151k

Kuono — sprzedawca

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66. 7626k

SAMOCOD osobowy Dekawka pierwszorzędną na sprzedaż, Radwanska 59. 7792q

DO SKŁADANIA bezcepek do masła potrzebny bednarze. Sołem Gdańska 184. 7817k

KAPELUSZE męskie damskie duży wybór, poleca sklep, Piotrkowska 190. 7727k

SPRZEDAM kredens stolowy łóżko-amerykanę podwójną. Wiadomość ul. Lipowa 48 m. 19. 7822g

SPRZEDAM maszynę saneczkową 8x50 6-go Sierpnia 42-9 godziny 18-20. 7828g

RASOWE ratlerki sprzedam. Aleksandrów k. Łodzi ul. Kołłątaja 6. 7835g

KUPUJĘ wełnę owczą. Rzgowska 185. 7838g

MOTOCYKL Zundapp 600 cm z wozkiem. Zundapp 200 Ford Eifel do sprzedania stan do bry. Dworska 20. 7854g

SPRZEDAMY plac z zabudowaniem w Julianowie M. Piotrowiczowej 7. 7861g

SAMOCOD Wandering 4 cylindrowy. Stan dobry, sprzedam. Gdańska 83. 7862g

SPRZEDAM Zakład Słusarski, lub odstąpię lokal 40 m kw. za zwrot kosztów remontu. Narutowicza 12, ślusarnia. 7866g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa. Al. 1-go Maja 1, m. 8. Zgłoszenia godz. 9-10 rano. 7827g

POTRZEBNA pracownica na overlock i dwuigłówe. Wiadomość: Andrzeja 18 Mazowiecki sklep z butami. 7829g

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje konieczne. Piotrkowska 23 m. 3. 7834g

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Referencje konieczne. Wiadomość: Daszyńskiego 1 Pot: A. B. C. 7824g

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 27 m. 6 godz. 13-17. 7821g

POTRZEBNA pomoc do kuchni i sklepu „Bar” Armii Ludowej 38. 7839g

SAMODZIELNY buchalter na stanowisko kierownika buchalterii poszukiwany. Może być na godziny. Wyłączenie się pierwszorzędną. Zgłoszenia — Chlorodont Łódź, Piotrkowska 117 tel. 219-87. 7846k

KIEROWNICZKA działu sprzedaży fabryki wytworów kosmetycznych poszukiwana. Wyłączenie: młoda, reprezentacyjna, inteligentna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia osobiste Narutowicza 40-6 godz. 15-17. 7847k

DOBREGO tkacza lub tkaczki poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Katowice, Poniatowskiego 19 m. 2. 7848k

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIĘSTWA BUDOWLANE Oddz. III Zarządnia: MURARZY, CIESLI oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych Zgłaszać się ul. Senatorska 21 7664 w godzinach urzędowych

POTRZEBNA pomoc domowa. Sienkiewicza 59 sklep krawiecki. 7852g

FABRYKA Kinotechniczna w Łodzi poszukuje wysoko wykwalifikowanych ślusarzy i ślusarzy narzędziowych. Zgłaszać się M. Nowotki 41 — Biuro Pracy. (Przy fabryce istnieje bursa). 7855g

POTRZEBNA pomoc domowa na letnisko 1 Maja 7-2 godz. 12-18. 7856g

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgierska 75. Górecki. 7872g

Różne

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantując „Włosy Fryzjerskie” Zawadzka 11. 7153k

FOTOAPARATY precyzyjnie naprawia. Pracę amatorską wykonuje „Foto” Nawrot 1. 7749k

ZAGINĘŁA suczka — biały pudel maltański. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Owocarnia Piotrkowska 41. 7845g

ZGUBIONO zegarek ręczny w kinie Polonia Zwrócić za wynagrodzeniem Grzelak Jerzy Nawrot 18-13. 7837g

Nauka

KURSY SAMOCODOWE Gerharda Kościuszki 68 zawiadamiają, że nowy kurs rozpocznie się dla kierowców zawodowych 19 lipca dla Amatorów i Motocyklistów 20 lipca.

Lokale

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię trzecie piętro na niższe. Piotrkowska 176 m. 12. 7830g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na 2 lub 1 z kuchnią duży, dzielnica obojetna. Franciszkańska 11 m. 34. 7850k

2 POKOJE z kuchnią w Szopienicach k. Katowic zamienię na takie samo w Łodzi lub mniejsze Armii Czerwonej 153 Jezierski. 7853g

ZAMIENIĘ 2 pokoje w mieszkaniu w śródmieściu w Bydgoszczy na podobne w Łodzi. Of. „M. K.” 7857g

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dolną szcękę kauczkową. Oddać za wynagrodzeniem. Narutowicza 2, 4 piętro m. 8 godz. 16. 7823g

ZAGUBIONO książeczkę wojskową RKU — Łódź, przepustkę nocną. Wudel Teodor. Kossaka 12. 7825g

ZGUBIONO legitymację służbową, Zw. Zaw. Książeczkę Ubezpieczalni, palcówkę Oleś Jan Targowa 39-44. 7826g

ZGUBIONO palcówkę kartę RKU. Maciszewski Zdzisław Przejazd 69. 7864g

ZAGUBIONO legitymację tramwajową podmiejską fabryczną, Zw. Zaw., bilet tramwajowy miesięczny Wersalska 38. Lebiada Franciszek. 7831g

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną, dowód osobisty i różne inne. Pod grodzki Edward, wieś Mamiń gm. Chociszew pow. łęczycki. 7833g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni. Miżerski Bolesław. Al. Kościuski 93. 7836g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni, Rózyckiego Michała. Tymienieckiego 33. 7840g

ZAGUBIONO kartę legitymacji ZUS Szymański Roman, Zgierz Wspólna 3. 7844g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Władysław Sobieszek, Liściasta 61. 78449k

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU odznak zameldowania leg. tramwajową leg. pracowniczą Olkowiec Władysław, Chelmońskiego 8. 7858g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową i Ruch Drogowy. Południowa 20-87. Dobrowolska Zofia. 7871g

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni First Zofia Stoka 11. 7859g

ZGUBIONO leg. Z. Z. Skjelder Irena, Pabianice Kościuski 30. 7860g

ZGUBIONO stałą legitymację Zw. Zaw. Metałowców, Henryk Krysiak. Tuszyń-Las 20. 7863g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z II Urzędu Skarbowego Piotr Dziegielski, Zgierska 57. 7865g

ZGUBIONO kartę RKU Kutno, kartę repatriacyjną, dowód tożsamości konia, na nazwisko Budny Franciszek wieś Dzierżbów pow. Łęczyca. 7867g

SKRADZIONO kartę o dzieżową, żywnościową, leg. tramwajową, fabryczną Zw. Zaw. Brzezińska Irena, Korzenińskiego 16. 7868g

OKAZJA! Z powodu likwidacji sprzedamy tanio 2 samochody cięż. 3 t. Bedford ang. 3 t. 3 osiowy G.M.C. zapasowy motor. Stan b. dobry. Adres wskazać Administracji. 7869g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU -Kutno. Pietrzk Antoni wieś Górki Zagórskie gm. Dąbkowice pow. Łowick. 7879g

ZAKUPIMY po 100 szt. szkieł wodowskazowych refleksyjnych szlifowanych o wymiarach: 340x34x17 — 320x34x17. Reflektujemy tylko na szkła oryginalne Klingera bez zabarwienia. Of. zgłaszać prosimy do Wydz. Zaopatrzenia. Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada, Oleo, Union, Żuławy, pod zarządem państwowym — Gdańsk — Letniewo, ul. Załogowa 10. 7820k

Kolarze i motorzyści DKS godnie wystąpią na Igrzyskach Włókienniczych

W związku z zawodami sportowymi Klubów Włókienniczych, które odbędą się w dniach od 22 do 25 lipca r. Zarząd Sekcji Kolarskiej DKS wzywa wszystkich swych członków do stawienia się z rowerami i bez rowerów, w szulcach klubowych i w czapkach, w dniu 21 lipca r. o godz. 18-ej na boisku, przy ul. Na wrot 73-75, celem wzięcia udziału w otwarciu igrzysk i złożeniu wieńca, na płycie Nieznane-go Żołnierza.

W czwartek dnia 22 lipca r. kolarze zbierają się w pełnej gali o godz. 7.30 również na boisku DKS, celem wzięcia udziału w ogólnej defiladzie sportowców Klubów Włókienniczych. Wzywa się również wszystkich kolarzy, do wzięcia gremialnego udziału w wyścigach kolarskich szosowych, które odbędą się w dniu 25 bm., a w szczególności do masowego startu w wyścigu na 50 klm. dla posiadaczy rowerów turystycznych.

W środę dnia 21 lipca br. o godz. 18-ej i w czwartek, dnia 22 lipca o godz. 7.30 jest zapowiedziana zbiórka wszystkich motocyklistów DKS w beretach i z motocyklami.

Obecność wszystkich obowiązkowa. Miejsce zbiórki — boisko DKS.

Dodatkowy pociąg na linii Łódź - Koluszki

Poruszona przez „Express” przed kilkoma dniami sprawa dodatkowego pociągu w dni świąteczne na linii Łódź-Koluszki odniosła pożądany efekt.

Jak nam komunikują w związku z wzmogłą frekwencją podróżnych z Łodzi do okolic podmiejskich położonych na linii Łódź-Fabr. — Koluszki, DOKP Łódź uruchamia od dnia 18 lipca r. w niedzielę i dni świąteczne dodatkowy pociąg odchodzący z Łodzi Fabr. do Koluszek o godzinie 9 m. 10. Powrót z Koluszek do Łodzi Fabr. o godzinie 11 m. 35.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na zakupienie

400 ton drewna opałowego z dostawą na miejsce.

Blizsze informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój 14, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne odpowiadające treści formularza ofertowego w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę 400 ton drewna opałowego” należy składać do dnia 30 lipca 1948 r. do godz. 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe — zgodnie z przepisami — w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Główniej Kasy Miejskiej (Łódź ul. Roosevelta 15), a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, prawo powierzenia częściowej dostawy, a także uznania, że przetarg nie dał wyników.

Łódź, dnia 17 lipca 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na zaінstalowanie telefonów wewnętrznych w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, ul. Gdańska 102.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu silego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 17, pokój 211 do dnia 30 lipca 1948 r. do godziny 11-ej w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na zaінstalowanie telefonów wewnętrznych w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, ul. Gdańska 102”

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys silew z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 17, pokój 110.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości zł 20.000.